

## ***Stanowisko ArcelorMittal Poland ws. informacji Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” z 5 lipca br.***

ArcelorMittal Poland z całą mocą zaprzecza sensacjom przekazanym dziś mediom przez Śląsko-Dąbrowską „Solidarność”.

Nie jest prawdą, że 21 czerwca doszło do wybuchu na wielkim piecu nr 3. Tego dnia miała miejsce awaria, o której ArcelorMittal Poland rzetelnie poinformował wszystkie wymagane prawem instytucje oraz – z własnej inicjatywy – miejskie centrum alarmowe w Dąbrowie Górniczej.

Dąbrowska huta ArcelorMittal Poland posiada wszystkie niezbędne procedury oraz instrukcje opracowane na wypadek wystąpienia awarii przemysłowej. W dniu zdarzenia postępowaliśmy zgodnie z zapisami tych procedur. Niezwłocznie podjęliśmy decyzję o rozpoczęciu zatrzymania wielkiego pieca dla bezpieczeństwa pracowników i instalacji. Bezpiecznie zatrzymaliśmy wielki piec nr 3. Od momentu zdarzenia do chwili zatrzymania jednostki teren zabezpieczali wezwani na miejsce ratownicy gazowi i zakładowa straż pożarna, którzy prowadzili stały monitoring stężenia gazów na terenie zakładu oraz poza nim. W wyniku tego zdarzenia nikt nie został poszkodowany.

Nieprawdą jest stwierdzenie pana Jerzego Goińskiego, jakoby, „ArcelorMittal Poland starał się ukrywać przed związkami zawodowymi informacje o rzeczywistym stanie technicznym wielkiego pieca”. W pracach zespołu działającego na miejscu zdarzenia aktywnie uczestniczył wydziałowy społeczny inspektor pracy, będący przedstawicielem związków zawodowych. Ponadto o przebiegu wydarzeń związki zawodowe zostały poinformowane podczas bezpośrednich spotkań z dyrektorem generalnym ArcelorMittal Poland oraz z dyrektorem dąbrowskiej huty. Uczestnicy otrzymali odpowiedzi na wszystkie zadane przez siebie pytania.

Przypominamy, że dąbrowska huta podlega regularnym kontrolom przeprowadzanym przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOŚ) w Katowicach. Dodatkowo WIOŚ wraz z Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej przeprowadza w zakładzie kontrole pod kątem poważnych awarii.

Nie jest też prawdą, że wielki piec nr 3 jest obecnie w stanie rozruchu. Usunęliśmy skutki awarii, a rozruch zakończył się kilka dni temu. Piec pracuje obecnie na swoich normalnych parametrach.

Co do wielkiego pieca nr 2 – jego remont został zaplanowany jeszcze w ubiegłym roku i rozpocznie się w lipcu. Plany produkcyjne ArcelorMittal Poland na ten rok uwzględniają 40-dniowy postój tej instalacji, nie można zatem mówić o „zagrożeniu dla dalszego funkcjonowania części surowcowej i całego ArcelorMittal

Poland” . Remont ten, wbrew twierdzeniom związków zawodowych, nie będzie remontem „pobieżnym”, bo jego koszt to aż 85 mln zł. Jak już informowaliśmy wcześniej, zresztą przy współudziale związków zawodowych, decyzja o przeprowadzeniu remontu o mniejszym zakresie jest skutkiem niepewności wynikającej z nowej odsłony unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji CO2 (EU ETS). Kategorycznie zaprzeczamy, jakoby ta decyzja była efektem „polityki oszczędzania”, o której piszą związki zawodowe.

Oprócz remontu wielkiego pieca nr 2, ArcelorMittal Poland w dąbrowskiej hucie prowadzi obecnie ogromne inwestycje w ochronę środowiska. Projekty te wynikają z unijnej dyrektywy o emisjach przemysłowych i dotyczą modernizacji systemów odpylania spiekalni i stalowni, a także budowy instalacji odsiarczania i odazotowania spalin w elektrociepłowni TAMEH. Wartość tych inwestycji to ok. 700 mln zł. Wydatki tej skali w jednym tylko oddziale spółki dowodzą, że mówiąc o „polityce oszczędzania” związki zawodowe mocno rozmijają się z prawdą.

Co do żądania „niezwłocznego uzupełnienia stanu zatrudnienia”, informujemy, że w ArcelorMittal Poland zaplanował na ten rok ponad 600 rekrutacji, z czego firma zrealizowała już ponad połowę.

Nie znajdujemy wytłumaczenia dla postawy związków zawodowych, które, mimo że nie zakończyła się analiza przyczyn awarii na wielkim piecu nr 3, wysuwają pod adresem ArcelorMittal Poland nieprawdziwe i nieuzasadnione zarzuty, nieoparte żadnymi ekspertyzami ani materiałami. Tym bardziej, że w informacji przesłanej do mediów wyraźnie powołują się na własną „ocenę” i swoje subiektywne „wrażenie”.